

# Anna Gołębiowska

---

## Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa według orzecznictwa Roty Rzymskiej i Trybunałów Kościelnych

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 32, 31-47

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA GOŁĘBIEWSKA  
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Ochrony  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

## HOMOSEKSUALIZM JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG ORZECZNICTWA ROTY RZYMSKIEJ I TRYBUNAŁÓW KOŚCIELNYCH

### WPROWADZENIE

Zagadnienie dotyczące homoseksualizmu nie stanowi *novum* w dokumentach Kościoła katolickiego, jak i w orzecznictwie Roty Rzymskiej. Problem homoseksualizmu znany był już w starożytności przedchrześcijańskiej. Naród żydowski wprowadził zakaz homoseksualizmu pod sankcjami karnymi, niezależnie od przepisów religijnych, które potępiały akty homoseksualne. Z tekstów Starego Testamentu wynika, iż homoseksualizm był częścią zbrodni zarzucanych Sodomie<sup>1</sup>. Wzmianki na temat Sodomy i Gomory zniszczonych z racji nadużyć seksualnych można znaleźć w wielu miejscach Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. Rdz 19,4-11 [cytaty biblijne z *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych*. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tyńskich, Poznań-Warszawa 1984]. Fragment z Księgi Rodzaju brzmi następująco: „Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli z nimi poswawolić. Lot, który wyszedł do nich (...) rzekł im: Bracia moi, proszę was, nie dopuszczajcie się tego występku”. Z opowiadania w Księdze Rodzaju wynika, że Sodomici chcieli „poznać” gości Lota. Słowo „poznać” oznacza stosunki płciowe, czyli homoseksualizm, nazywany także grzechem sodomskim. Lot chciał dać Sodomitom swoje córki, ale oni odrzucili tę propozycję, a więc nie chcieli odstąpić od występku homoseksualizmu. W rezultacie aniołowie wyprowadzili Lota i jego rodzinę poza miasto, które później zostało zniszczone ogniem i siarką z nieba.

<sup>2</sup> Por. Pwt 29,22: „Siarka, sól, spalenizna po całej ziemi jego. Nie obsięją jej (...) nie urosnie jak w zagładzie Sodomy i Gomory”, a także 23,17: „niech między synami Izraela nie będzie żadnego, który by się prostytuował w nিকczemności”; Iz 1,9;13,19: „Wtedy Babilon (...) stanie się jak Sodom i Gomora, gdy je Bóg wyróci”; Jr 49,18;50,40: „Jak Boża zagłada Sodomy i Gomory”; Mt 10,15: „Zaprawdę mówię wam: Ziemi Sodomskiej i Gomorejskiej lżej będzie w dzień Sądu niż temu miastu”, a także 11, 23: „Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały zostałyby do dnia dzisiejszego”; Łk 10,12;17,28: „Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli

Jednakże najbardziej wymowne teksty dotyczące homoseksualizmu znajdują się w Księdze Kapłańskiej<sup>3</sup>.

Problematykę związaną z homoseksualizmem poruszano na Synodzie w Elwirze w 305 r.<sup>4</sup>, na Synodzie w Ancyrze w Azji Mniejszej w 315 r.<sup>5</sup> oraz na Synodach: w Paryżu w 1212 r. i w Rheims w 1214 r.<sup>6</sup>. O grzechach przeciwko naturze wypowiadali się także Ojcowie Kościoła: Klemens Aleksandryjski w dziele pt. *Paedagogus*<sup>7</sup> oraz św. Augustyn w *Wyznaniach*<sup>8</sup>. Poza tym, grzechy *contra naturam* potępił św. Jan Chryzostom w homilii wygłoszonej do ludu w Antiochii<sup>9</sup>. Na temat homoseksualizmu znane są też wypowiedzi Tertuliana zawarte w dziele pt. *De pudicitia*<sup>10</sup>. Postanowienia Soboru Laterańskiego z 1179 r. umieszczone w Dekretalach Grzegorza II dotyczące homoseksualizmu były prawem obowiązującym w Kościele katolickim, aż do ukazania się nowego zbioru praw na początku XX w.<sup>11</sup>. Na prawo Dekretalów, jako na prawo obowiązujące, powoływał się papież św. Pius V w Konstytucji *Horrendum* z dnia 30 sierpnia 1568 r.<sup>12</sup>. Z kolei, tzw. *Księgi Pokutne* stopniowały kary w zależności od rodzaju aktu homoseksualnego. W dziele pt. *Liber Gomorrhianus* ojca Piotra Damiana homoseksualizm

---

i pili (...) lecz w dniu kiedy Lot wyszedł z Sodomy spadł deszcz ognia i siarki z nieba i wygubił wszystkich”; Rz 28: „Podobnie mężczyźni zaniechawszy naturalnych stosunków z kobietami zapalali żądzą jeden ku drugiemu. Mężczyzna uprawiał bezwstyd z mężczyzną (...) zamienili prawdę Boga na kłamstwo”; 1Tm 1,10: „Prawo (...) jest przeznaczone dla mężczyzn uprawiających nierząd ze sobą”; Jud 1,7: „jak Sodoma i Gomora (...) w podobny sposób jak one oddając się rozpucie i chodząc za ciałem cudzym (...) ponoszą karę wiecznego ognia”.

<sup>3</sup> Por. Kpł 20,13: „Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną tak, jak obcuje się z kobietą popelnia obrzydliwość”, jak również 18,22: „Nie będziesz obcował z mężczyzną tak, jak z kobietą. To jest obrzydliwość”.

<sup>4</sup> Por. W. Szafrąński, *Homoseksualizm jako problem pastoralno-sądowy*, Włocławek 1983, s. 84. Z zapisów Synodu w Elwirze, zwłaszcza z kanonu 17 wynikają wskazania, aby nie dopuszczać do Stołu Pańskiego tych, którzy deprawują chłopców.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 84. W kanonie 16 i 17 potępia się tych, którzy byli winni aktów homoseksualnych, nakładając na nich pokuty, które sięgały 20 i więcej lat, zwłaszcza jeżeli byli żonaci.

<sup>6</sup> Por. tamże, s. 85. Z postanowień synodów wynika, że wyraźnie potępiają one praktyki homoseksualne.

<sup>7</sup> Por. tamże. „Gdy Sodomici, którzy poprzez różne rozkosze wpadli w przywary pożądliwości spokojnie dopuszczając się cudzołóstwa, pałając szaleńczą pożądliwością za małoletnimi, spojrzal na nich Boży Logos (...) przed którym żaden występek ukryć się nie może (...), którzy dopuszczają się obrzydliwości”.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 86. „Dlatego czyny rozpustne, które są przeciw naturze zawsze i wszędzie powinny być w obrzydzeniu i podlegać karze, jak to miało miejsce u Sodomitów”.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 87. „(...) nie popelniajcie zbrodni Sodomitów, abyście nie cierpieli ich kaźni”.

<sup>10</sup> Por. W. Szafrąński, *Homoseksualizm jako problem...*, s. 36.

<sup>11</sup> Wszyscy duchowni, bez względu na stopień i godność, którzy dopuszczają się grzechów *contra naturam* mają być pozbawieni oficjów i beneficjów i umieszczeni w celu odbycia pokuty w klasztorze. Z kolei w przypadkach cięższych i nie rokujących nadziei mają być degradowani.

<sup>12</sup> Por. *Codicis Iuris Canonici Fontes*, red. P. Gasparri, col. I, Romanae 1924, n. 128.

nazwano najgorszą lubieżnością i z tego też względu zasługiwał on na najwyższą karę<sup>13</sup>. Św. Tomasz z Akwinu w swoim dziele zatytułowanym *Summa Theologica* traktuje homoseksualizm jako ogromne wykroczenie przeciwko prawu Bożemu, nazywając *vitium contra naturam*<sup>14</sup>.

Na przestrzeni wieków homoseksualiści w różnych państwach byli przez władze cywilne potępiani, a nawet skazywani na śmierć albo na karę więzienia. Stolica Apostolska wydała zdecydowanie negatywną ocenę homoseksualizmu, uzasadniając ją tym, że: „miłość, która nie respektuje wewnętrznych praw rządzących płciowością, nie jest miłością autentyczną<sup>15</sup>. Stanowisko takie zostało potwierdzone przez Kongregację Nauki Wiary w *Deklaracji o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej* z dnia 29 września 1975 r.<sup>16</sup>. Z uwagi na szeroki zasięg problemu, jakim stał się homoseksualizm, Kongregacja Nauki Wiary przypomniała nauczanie Kościoła katolickiego na ten temat w *Liście do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, który został wydany w dniu 1 października 1986 r.<sup>17</sup> oraz w dokumencie pt. *Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych*<sup>18</sup>. Problematykę dotyczącą homoseksualizmu podjęto również w dokumentach: Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*<sup>19</sup>, Papieskiej Rady do Spraw Rodziny *Ludzka płciowość – prawda i znaczenie*<sup>20</sup> oraz w Katechizmie Kościoła Katolickiego w artykule szóstym w części *Czystość i homoseksualizm*<sup>21</sup>.

<sup>13</sup> Por. F. Wassernschleben, *Die Bussordnungen der abendländischen Kirche*, Halle 1851, s. 460-493.

<sup>14</sup> Por. Św. Tomasz., *Summa Theologica*, II – II, q. 153, 154.

<sup>15</sup> Por. W. Szafrński, *Homoseksualizm jako problem...*, s. 49.

<sup>16</sup> Por. *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, red. T. Huk, Warszawa 2000, s. 18; „*Persona Humana*”. *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*, AAS 68 (1976), s. 77-96, nr 8. W dokumencie podkreślono, iż: „Według obiektywnego porządku moralnego stosunki homoseksualne są pozbawione niezbędnego i istotnego uporządkowania. W Piśmie Świętym są one potępione jako poważna deprawacja, a nawet są przedstawione jako zgubne następstwo odrzucenia Boga. Sąd ten nie uprawnia do stwierdzenia, że wszyscy dotknięci tą nieprawidłowością mają tym samym winę osobistą; świadczy jednak, że akty homoseksualne są wewnętrznie nieuporządkowane i w żadnym wypadku nie mogą zostać zaaprobowane”. W dokumencie zacytowano fragment *św. Pawła I List do Rzymian 24-27*: „Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezczynnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne pożycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbroczenie”.

<sup>17</sup> *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) (1986)10, s. 3-4.

<sup>18</sup> *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) (1992)10, s. 44-45.

<sup>19</sup> Tekst przekładu opublikowany przez Pallotinum, Poznań 1984, s. 36-37.

<sup>20</sup> Tekst przekładu opublikowany przez Instytut Studiów nad Rodziną, Łomianki 1996.

<sup>21</sup> Tekst przekładu opublikowany przez Pallotinum, Poznań 1994, nr 2357.

Istotne znaczenie posiadają także dwie wypowiedzi papieża Jana Pawła II. W pierwszej, zawartej w *Przemówieniu do Roty Rzymskiej* z dnia 21 stycznia 1999 r., Ojciec św. powiedział, że: „naruszenie zasad prawa bosko-naturalnego prowadzi do oplakanych konsekwencji”<sup>22</sup>. W drugiej zaś, zatytułowanej *Nie wolno fałszować norm moralnych* z dnia 20 lutego 1994 r., podkreślił, że: „Moralnie niedopuszczalne jest natomiast nadawanie sankcji prawnej praktyce homoseksualnej”<sup>23</sup>. Warto także przypomnieć stanowisko Jana Pawła II jako biskupa sufragana archidiecezji krakowskiej, który w studium pt. *Miłość i odpowiedzialność* stwierdził, że: „schorzenie homoseksualne posiada podłoże psychiczne, które należy opanować”<sup>24</sup>.

## 1. POJĘCIE HOMOSEKSUALIZMU

Obecnie homoseksualizm stanowi poważny problem społeczny i psychologiczny, a przede wszystkim prawny. Ogólnie rzecz biorąc, homoseksualizm to popęd płciowy skierowany do osób tej samej płci<sup>25</sup>. Źródłosłowem tej nazwy są greckie słowa *homos*, *homoios* – równy, podobny, i z łacińskiego *sexualis* – płciowy<sup>26</sup>. Homoseksualizm określany jest jako zboczenie płciowe, jako odchylenie popędu seksualnego, skierowanego do tej samej płci, przy czym chodzi o wyłączną i dominującą tendencję<sup>27</sup>. Według innej definicji, homoseksualizm polega na pociągu psychoseksualnym do osób tej samej płci, przy czym jest to nastawienie seksualne lub skłonność, która stanowi główny popęd płciowy danej jednostki<sup>28</sup>.

---

<sup>22</sup> L'Osservatore Romano (wydanie polskie) (1999)5-6, s. 50-52. Jan Paweł II powiedział: „Choć należy unikać nieuzasadnionych uogólnień, nie sposób nie dostrzec w tym kontekście nasilającego się zjawiska tzw. wolnych związków (por. *Familiaris consortio*, AAS 81(1982), s. 181-182.) oraz intensywnych kampanii propagandowych mających na celu doprowadzenie do przyznania statusu małżeństwa także związkom między osobami tej samej płci”.

<sup>23</sup> L'Osservatore Romano (wydanie polskie) (1994)4, s. 39. Jan Paweł II zaznaczył: „Mówię z wielkim smutkiem (...) rezolucja Parlamentu Europejskiego domaga się prawnego uznania nieladu moralnego. Parlament w sposób nieuprawniony nadał walor prawny zachowaniom dewiacyjnym, niezgodnym z zamysłem Bożym”. Poza tym powiedział, że: „Nie może stanowić prawdziwej rodziny związek dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet, tym bardziej nie można przyznawać takim związkom prawa do adopcji osieroconych dzieci”.

<sup>24</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 291.

<sup>25</sup> Por. W. Szafrąński, *Homoseksualizm jako problem...*, s. 14.

<sup>26</sup> Por. J. Strojnowski, *Homoseksualizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, red. P. Hemperek, kol. 1194.

<sup>27</sup> Por. *Homoseksualizm*, w: *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, red. L. Korzeniowski, S. Puzycki, Warszawa 1978, s. 157; M. Buckley, *Morality and the Homosexual*, London 1959, s. 7; G. Durand, *Sexualite et foi. Synthèse de théologie morale*, Montreal 1987, s. 239; M. Schofield, *Sociological aspects of homosexuality*, London 1965, s. 203.

<sup>28</sup> Por. M. Buckley, *Morality and...*, s. 7.

Homoseksualizm nie zawsze jest dyspozycją trwałą, bowiem dość często występuje w szczególnych okolicznościach, chociażby w odurzeniu alkoholowym, a także długotrwałym przebywaniu wśród osób wyłącznie tej samej płci<sup>29</sup>. U homoseksualistów zboczenie może być ukierunkowane do dążenia do zaspokojenia popędu seksualnego w sytuacjach, w których kontakt z płcią odmienną jest utrudniony, a więc może to zaistnieć w zakładach karnych czy też koszarach albo internatach<sup>30</sup>. Na obecnym etapie wiedzy nie potwierdzono, że homoseksualizm wywołany jest czynnikami genetycznymi, hormonalnymi<sup>31</sup> czy też biologicznymi<sup>32</sup>.

## 2. HOMOSEKSUALIZM JAKO PRZESZKODA KANONICZNA

KPK z 1917 r. nie przewidywał homoseksualizmu jako tytułu do nieważności małżeństwa, co nie oznacza, iż w orzeczeniach Roty Rzymskiej nie istniał, ponieważ można znaleźć wyroki już w 1929 r., w których występował, ale pod innymi przeszkodami kanonicznymi. Kwalifikacja homoseksualizmu występowała w przyczynie, która powodowała impotencję psychiczną – funkcjonalną oraz niezdolność do podjęcia swobodnej decyzji dotyczącej zawarcia małżeństwa, doprowadzając do wykluczenia dobra potomstwa, a także braku rozeznania (*defectus discretionis iudicii*). Niezdolność ta mogła występować w schorzeniach psychicznych absolutnych (*insania absoluta*) oraz ograniczonych tylko do pewnej sfery przy demencji i monomanii (*insania in re uxoria*)<sup>33</sup>. Kwalifikację homo-

<sup>29</sup> Por. J. Strojnowski, *Homoseksualizm...*, kol. 1194.

<sup>30</sup> Por. *Homoseksualizm*, s. 157.

<sup>31</sup> Por. *Kościół wobec homoseksualizmu. Opracowania – świadectwa – dokumenty*, red. T. Huk, Warszawa 1996, s. 79-80. Autor wyjaśnia, że poza chorobami przekazywanymi drogą płciową nie wynaleziono jeszcze ani jednej różnicy genetycznej czy też hormonalnej pomiędzy heteroseksualistami a homoseksualistami. Niemniej jednak brak takiego wyniku badań nie oznacza, że wrodzone tendencje seksualne są niemożliwe.

<sup>32</sup> Por. J. Strojnowski, *Homoseksualizm...*, kol. 1194. Badania medyczne dowodzą także o przesłankach, które przekonują do przyjęcia teorii o biologicznym uwarunkowaniu zachowań homoseksualnych. Niektóre badania łączą uwarunkowania kierunku popędu z wpływem hormonów płciowych matki na dziecko w okresie okołoporodowym, inne badania medyczne wskazują na genetyczne możliwości takich uwarunkowań. Istniał pogląd, że teoria psychogenna budzi wiele wątpliwości co do swej zasadności, obecnie zaś przyjmuje się za pewne uwarunkowania biologiczne. Dlatego też można powiedzieć, że przyczyny homoseksualizmu występują w uwarunkowaniach biologicznych lub psychospołecznych. Wobec tego homoseksualizm może być spowodowany zarówno nieprawidłowym ukształtowaniem się ośrodków seksualnych płodów ludzkich z racji zaburzeń czynności hormonalnych, jak i wadliwym funkcjonowaniem rodzin.

<sup>33</sup> Wyroki cytowane za W. Szafrąnski, *Homoseksualizm jako problem...*, s. 183. Dec. SRR. vol. 21 (1929), dec. 52, n. 2-4; Dec. SRR. vol. 27 (1935), dec. 42, n. 3; Dec. SRR. vol. 32 (1940), dec. 32; Dec. SRR. vol. 33 (1941), dec. 33; Dec. SRR. vol. 35 (1943), dec. 22; Dec. SRR. vol. 45 (1953), dec. 119; Dec. SRR. vol. 48 (1956), dec. 57; Dec. SRR. vol. 55 (1963), dec. 108; Dec. SRR. vol. 56 (1964), dec. 134; Dec. SRR. vol. 58 (1966), dec. 141, n. 2.

seksualizmu jako przyczyny impotencji psychicznej – funkcjonalnej zastosowano w kilku wyrokach Roty Rzymskiej<sup>34</sup>.

Na ukierunkowanie się jurysprudencji w zakresie homoseksualizmu wpłynęło stanowisko orzecznictwa rotalnego, gdzie w wyroku z dnia 15 marca 1956 r. przedstawiono etiologię homoseksualizmu w świetle uwarunkowań psychiatrycznych i seksuologicznych, zwłaszcza podczas omawiania teorii biologicznej i psychogenetycznej<sup>35</sup>. W orzeczeniu z dnia 20 grudnia 1963 r. zaś stwierdzono, iż tylko homoseksualizm wyłączny-ekskluzywny może być przyczyną impotencji psychicznej i funkcjonalnej<sup>36</sup>. Wyjaśniono, iż homoseksualizmu nie uznano jako przeszkody samoistnej, ale dopuszczono możliwość orzeczenia nieważności małżeństwa z tego powodu, pod warunkiem, że homoseksualizm zostanie sprowadzony do impotencji psychicznej-funkcjonalnej oraz do choroby umysłowej typu *amentia, dementia, insania circa rem uxoriam*. Z kolei wyrok Roty Rzymskiej z dnia 20 października 1966 r.<sup>37</sup> wskazuje na to, iż homoseksualizm traktowany był w kategoriach schorzenia psychicznego. Może to świadczyć o niepewności Trybunału Papieskiego podczas określania homoseksualizmu w ramach tytułów nieważności małżeństwa, chociaż niektóre orzeczenia rotalne nadają homoseksualizmowi kwalifikację typu schorzenia psychicznego. Niektóre wyroki natomiast, jak orzeczenie c. Ewers z dnia 20 stycznia 1973 r., określają dewiację homoseksualną jako *defectus discretionis in re uxoria*<sup>38</sup>, inne z kolei homoseksualizm traktują jako przyczynę braku należącego rozeznania *defectus discretionis iudicii*, bowiem dewiacja ta znosi wolność wyboru, a czasami staje się przyczyną symulacji<sup>39</sup>.

### 3. HOMOSEKSUALIZM W KANONICZNYM PROCESIE MAŁŻEŃSKIM POD RZĄDAMI KPK Z 1917 R.

Pierwszym orzeczeniem rotalnym, w którym został udowodniony homoseksualizm jako powód nieważności małżeństwa z racji niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich, był wyrok wydany w dniu 2 grudnia 1967 r. przez ówczesnego dziekana Roty Rzymskiej – Ch. Lefebvre<sup>40</sup>. W wyroku zaznaczono,

<sup>34</sup> Por. Dec. SRR. vol. 32 (1940), dec. XV, n. 3-5; Dec. SSR. vol. 35 (1943), dec. XXII, n. 4-6.

<sup>35</sup> Por. Dec. SRR. vol. 48 (1956), dec. 57.

<sup>36</sup> Por. Dec. SRR. vol. 55 (1963), dec. CXVII, n. 3-5.

<sup>37</sup> Por. Dec. SRR. vol. 58 (1966), dec. 141, n. 2-3.

<sup>38</sup> Por. Dec. c. Ewers, SRRD 65 (1973), s. 28-35.

<sup>39</sup> Por. Dec. SRR. vol. 60 (1968), s. 478.

<sup>40</sup> Por. Dec. c. Lefebvre, SRRD 59 (1967), s. 798-807; A. Stankiewicz, *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa według najnowszej jurysprudencji rotalnej (1956-1976)*, Prawo Kanoniczne 22(1979)3-4, s. 155; J. Vernay, *L'évolution de la jurisprudence totale en matière d'homosexualité et de nymphomanie*, Reuve de Droit Canonique 26(1976), s. 82.

że homoseksualizm, jako dewiacja, wywołuje awersję do płci przeciwnej, której nie można pokonać, bowiem uniemożliwia ona przekazanie i przyjęcie prawa do ciała, zmierzającego do aktów małżeńskich zdolnych do wydania potomstwa zgodnie z wymogami prawa naturalnego. Rota Rzymska, stojąc na stanowisku, że nikt nie może wypełnić rzeczy niemożliwej, w myśl zasady *ad impossibile nemo tenetur* podkreśliła, że umowa jest nieważna, jeśli dotyczy przedmiotu niemożliwego do wykonania. W tym przypadku zachodzi brak przedmiotu zgody małżeńskiej i wydano wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa, ponieważ przyjęto za udowodnioną niezdolność pozwanego do przyjęcia i przekazania prawa do ciała wyłącznego na skutek obciążenia homoseksualnego. Ponadto stwierdzono, iż niezdolność pozwanego spowodowana jest anomaliami psychoseksualnymi, do których zalicza się także homoseksualizm<sup>41</sup>.

Istotną kwestią dla problematyki dotyczącej homoseksualizmu było postanowienie kan. 1082 KPK z 1917 r., które wymagało odpowiedniej wiedzy o małżeństwie, ale nie brało pod uwagę braku tej wiedzy w sprawach małżeńskich, tylko brak rozeznania. Rozpatrując tę kwestię teoretycznie, można powiedzieć, że brak wiedzy w sprawach małżeńskich jest możliwy nawet u osób o wysokim poziomie intelektualnym, z tym, że trudno byłoby podejrzewać osoby dojrzałe o niewiedzę, która nie byłaby uwarunkowana brakiem *debitae discretionis*. Ponadto brak *debitae discretionis* stanowi wadę intelektu i z tego względu pojęcie to nie mieściło się w zakresie dyspozycji kan. 1082 KPK z 1917 r., bowiem uwzględniało tylko prawo naturalne dotyczące osób psychicznie chorych. Osoby chore psychicznie zaś są niezdolne do małżeństwa, ale nie z racji braku wiedzy o przedmiocie zgody, tylko z uwagi na to, że są *personae iure inhabiles* i to z prawa naturalnego. Występuje tu brak przedmiotu samego aktu prawnego w aspekcie funkcjonalnym, w sytuacji kiedy osoba jest niezdolna do wypełnienia obowiązków wynikających z zawartego małżeństwa. Niezdolność ta jest spowodowana anomaliami psychoseksualnymi, do których zalicza się również homoseksualizm<sup>42</sup>.

W wyroku Roty Rzymskiej z dnia 25 lutego 1969 r.<sup>43</sup> ponens Annę postawił pytanie, czy głęboko zakorzeniony homoseksualizm stanowi *per se* tytuł nieważ-

---

<sup>41</sup> Por. J.M. Bordeleau, *Homosexualite et nullite du marriage*, *Studia Canonica* 2(1968), s. 223-246; S. Villeggiant, *Rilevanza giuridica dell'omosessualita nel consenso matrimoniale*, La Chiesa dopo il Concilio, *Atti del Congresso Internazionale di diritto canonico* (Roma 14-19 gennaio 1970), Milano 1972, s. 1345-1367; U. Navarette, *Incapacitas assumendi onera uti caput autonomum nullitatis matrimonii*, *Periodica de re morali, canonica, Liturgica* 61(1972), s. 65; P. Huizing, *Acta Commissionis, II de Matrimonio*, *Communicationes* 3(1971), s. 77.

<sup>42</sup> Por. T. Pawluk, *Brak uświadomienia co do natury małżeństwa a ważność kanonicznej umowy małżeńskiej*, *Prawo Kanoniczne* 23(1980)1-2, s. 193-210; W. Szafranski, *Homoseksualizm jako problem...*, s. 94.

<sup>43</sup> *Communicationes* 3(1971), s. 77-79.



ności małżeństwa z racji braku przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej? W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniono, iż z jednej strony, homoseksualizm uniezdalnia do przyjęcia i przekazania prawa do ciała, ponieważ według prawa natury powinno to być *ius coniugale*, natomiast nie można traktować przedmiotu zgody na małżeństwo tylko jako *ius in corpus*, a więc tylko pod względem fizjologicznym, bowiem obejmuje również obowiązek wspólnoty życia małżeńskiego, czyli też *consortium vitae*. Mając na uwadze argumentację przedstawioną w wyroku c. Lefebvre z dnia 2 grudnia 1967 r., stwierdzono, iż homoseksualizm pozwanego naruszył jego stan osobowości do tego stopnia, że w chwili zawierania małżeństwa był on niezdolny do zapoczątkowania całkowitej wspólnoty życia małżeńskiego, przez co spowodował niezrealizowanie przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>44</sup>.

W orzeczeniu Roty Rzymskiej z dnia 6 października 1969 r. c. Pompedda<sup>45</sup> powołano się na wyrok c. Lefebvre z dnia 2 grudnia 1967 r. W wyroku podkreślono, że kontrakt małżeński jest nieważny z powodu braku jego przedmiotu, ponieważ pozwany w sposób stały był niezdolny do wykonywania obowiązków małżeńskich. Powołano się także na zasadę, że nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwej. Ponadto zaznaczono, że pozwany z racji homoseksualizmu był niezdolny do podjęcia obowiązków wynikających z zawartego małżeństwa, a więc był niezdolny do przekazania i przyjęcia wyłącznego i dożgonnego prawa do aktów małżeńskich, czyli istotnego przedmiotu zgody małżeńskiej.

Zastanawiając się nad argumentacją przedstawioną w orzeczeniu c. Lefebvre z dnia 2 grudnia 1967 r. i w orzeczeniu c. Annè z dnia 25 lutego 1969 r., można zauważyć wątpliwości co do jednoznacznej kwalifikacji homoseksualizmu, chociażby z uwagi na to, iż odbiera się go jako *defectus discretionis iudicii*, a także jako niezdolność do przyjęcia obowiązków małżeńskich. Z kolei wyrok c. Pompedda z dnia 6 października 1969 r. zatwierdzający wyrok Roty Rzymskiej c. Lefebvre z dnia 2 grudnia 1967 r. stanowi *novum*, bowiem opowiedział się za niezdolnością podmiotu do przyjęcia obowiązków małżeńskich z przyczyny swego stanu *ob suum statum*<sup>46</sup>.

Obszerne wypowiedzi na temat niezdolności do przyjęcia obowiązków małżeńskich z racji homoseksualizmu zawarte są w wyroku rotalnym c. Annè z dnia 6 lutego 1973 r. Ponens, powołując się na poprzednio wydane orzeczenia Roty Rzymskiej, podkreślił, że w ciężkich przypadkach homoseksualizmu nie można pogodzić z naturą zgody małżeńskiej<sup>47</sup>. Uzasadniono to tym, że przypadki te powodują niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków wynikających z zawartego małżeństwa. Zaznaczono także, że niezdolność ta pochodzi od perwersji in-

<sup>44</sup> Por. A. Stankiewicz, *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa...*, s. 156.

<sup>45</sup> Por. II Diritto Ecclestatico 80(1969), s. 147-159.

<sup>46</sup> Por. Dec. SRR. vol. 61 (1969), s. 924.

<sup>47</sup> Por. Dec. c. Annè, SRRD 65 (1973), s. 63-71.

stynktu seksualnego, który w sposób bezpośredni (*per se*) zwrócony jest do osób tej samej płci, a tylko ubocznie (*per accidens*) do płci przeciwnej. W związku z tym, stan faktyczny osoby dotkniętej tego rodzaju dewiacją, pomimo jej najlepszej woli powoduje, że osoba ta jest niezdolna do nawiązania wspólnoty życia heteroseksualnego, czyli nie jest zdolna do nawiązania wspólnoty małżeńskiej trwałej i wyłącznej.

Warto przypomnieć także orzeczenie Roty Rzymskiej c. Huot z dnia 28 stycznia 1974 r.<sup>48</sup>. W wyroku stwierdzono, iż homoseksualizm nie może być oceniany tylko w aspekcie fizycznym, lecz również jako defekt umysłowy. Ponadto zaznaczono, że homoseksualizm stanowi dewiację instynktu zmierzającego do założenia wspólnoty małżeńskiej z osobą płci odmiennej zarówno pod względem fizycznym, psychicznym, jak i uczuciowym. Z argumentacji wyroku wynika, że homoseksualizm nie został zakwalifikowany jako impotencja psychiczna lub funkcjonalna. Nie umieszczono również homoseksualizmu jako dewiacji w obrębie schorzeń umysłowych. Przyjęto natomiast, że homoseksualizm stanowi autonomiczną przyczynę nieważności małżeństwa z powodu braku przedmiotu zgody małżeńskiej. Poza tym, uwzględniono fakt, że przy homoseksualizmie popęd seksualny skierowany jest na zupełnie inny przedmiot, niż wspólnota życia małżeńskiego. Z tego też względu, niezdolność do przyjęcia obowiązków małżeńskich znajduje uzasadnienie w braku przedmiotu umowy małżeńskiej<sup>49</sup>.

#### 4. HOMOSEKSUALIZM A NIEZDOLNOŚĆ DO PODJĘCIA I WYPEŁNIENIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH WEDŁUG KPK Z 1983 R.

W postanowieniu kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r. ustawodawca kościelny umieścił niezdolność osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, wskazując na przyczyny natury psychicznej (*causa naturae psychicae*). Warto zatem przypomnieć trudności, jakie występowały podczas prac kodyfikacyjnych nad tytułem kan. 1095 KPK z 1983 r. Początkowo w schemacie, dotyczącym propozycji nowego kanonu uzależniono niezdolność osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich od anomalii psychoseksualnych, później zaś od anomalii psychicznej. W ostatejnej redakcji normy wykreślono słowo „anomalii” i umieszczono niezdolność pochodzącą z przyczyn natury psychicznej<sup>50</sup>. Termin „przyczyny natury psychicznej” należy rozpatrywać w odniesieniu do niezdolności osoby do przyjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej.

<sup>48</sup> Por. Dec. c. Huot, SRRD 66 (1974), s. 27-34; A. Stankiewicz, *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa...*, s. 190.

<sup>49</sup> Por. O. Di Jorio, *Il dolo nel consenso matrimoniale*, Citta del Vaticano 1972, s. 156; A. Stankiewicz, *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa...*, s. 191.

<sup>50</sup> Por. F. Bersini, *Il diritto canonico matrimoniale*, Commento giuridico-teologico-pastorale, Torino 1994, s. 99.

Według niektórych autorów pojęcie „przyczyn psychicznych” należy rozumieć jako zaburzenia ludzkiej psychiki, które powodują niepokonalne ograniczenia osoby wobec możliwości realizacji zobowiązań małżeńskich<sup>51</sup>. Inni teoretycy prawa zaś podkreślają, że zaburzenia ludzkiej psychiki są trudne do zbadania i usystematyzowania z uwagi na to, iż dotyczą sfery ogromnie skomplikowanej, bardziej niż zaburzenia fizjologiczne, chociażby w aspekcie neurologicznym<sup>52</sup>. Wynika z tego, iż niezdolność psychiczna do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich zapisana w postanowieniu kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r. z pewnością jest trudniejszym tytułem nieważności od braku wystarczającego używania rozumu zawartym w n. 1 normy kan. 1095, jak również od poważnego braku rozeznania oceniającego wpisanego do n. 2 dyspozycji kan. 1095 ze względu na zaburzenia natury emocjonalnej i wolitywnej, a nie intelektualnej.

Anomalie psychoseksualne powodują niezdolność przede wszystkim do właściwego rozeznania przedmiotu zgody małżeńskiej, jak również krytycznej oceny swojego postępowania. Osoby dotknięte takimi zaburzeniami nie są zdolne do przekazania praw i podjęcia obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa. Osoba ludzka „jest dogłębnie przeniknięta płciowością, że należy ją uznać za jeden z głównych czynników kształtujących życie człowieka”<sup>53</sup>, bowiem „z płci wynikają cechy charakterystyczne, które w dziedzinie biologii, psychologii i duchowości, czynią osobę mężczyzną i kobietą, i które z tego powodu mają ogromne znaczenie dla rozwoju poszczególnych ludzi i ich włączania się w życie społeczne”<sup>54</sup>. Niektórzy autorzy zaznaczają, iż czynnikiem dość istotnym w kształtowaniu i modyfikowaniu zachowań w sferze psychoseksualnej jest z pewnością stopień dojrzałości lub niedojrzałości osobowości<sup>55</sup>. Niedojrzałość w sferze psychoseksualnej może doprowadzić do braku właściwego odczytania własnej seksualności i traktowania jej w sposób zabawowy i instrumentalny<sup>56</sup>. Z tego też względu zaburzenia psychoseksualne mogą stanowić istotny element uniemożliwiający tworzenie wspólnoty małżeńskiej.

---

<sup>51</sup> Por. G. Versaldi, *Elementa psychologica matrimonialis consensus*, Periodica 71(1982), s. 193; P. Bianchi, *La causa naturae psychicae dell'incapacita*, w: *L'incapacita di assumere gli oneri essenziali del matrimonio*, Citta del Vaticano 1998, s. 140.

<sup>52</sup> Por. O. Fumagalli Carulli, *Perturbazioni psichice e consenso matrimoniale*, Ephemerides Iuris Canonici 33 (1977), s. 71.

<sup>53</sup> G. Erlebach, *Tożsamość seksualna a nieważność związku małżeńskiego według najnowszej jurysprudenencji rotalnej (1983-1994)*, w: *Tożsamość seksualna nupturientów a zdolność do zgody małżeńskiej*, red. B. Zubert, Opole 1998, s. 198.

<sup>54</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o niektórych zagadnieniach...*, s. 77.

<sup>55</sup> Por. S. Steuden, *Psychologiczne aspekty dojrzałości do zawarcia małżeństwa*, w: *Wychowanie do życia w rodzinie. Drogi i bezdroża*, red. G. Witaszek, R. Podpora, Lublin 1996, s. 122-173.

<sup>56</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne. Niezdolność osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1990, s. 54-59.

Pierwsze orzeczenie rotalne wydane po wprowadzeniu w życie nowego KPK z 1983 r., w którym udowodniono, że homoseksualizm stanowi podstawę nieważności małżeństwa z racji niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, miało miejsce w wyroku z dnia 15 marca 1983 r. c. Calagiovanni<sup>57</sup>. Istotną kwestią było określenie wpływu zaburzeń wynikających z homoseksualizmu na rozeznanie oceniające oraz niezdolność osoby do podjęcia większości istotnych obowiązków małżeńskich. Według ponensa, przy homoseksualizmie popęd seksualny skierowany jest na przedmiot inny niż wspólnota życia małżeńskiego i z tej racji niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich posiada swoje uzasadnienie w braku przedmiotu umowy małżeńskiej. Potwierdzeniem tego, że homoseksualizm stanowi psychicznie uwarunkowaną niezdolność do prowadzenia życia małżeńskiego jest wyrok Roty Rzymskiej z dnia 19 grudnia 1994 r. c. Funghini<sup>58</sup>.

Z publikacji niektórych autorów wynika, że homoseksualizmu nie można oceniać tylko w wymiarze fizycznym, czy też traktować jako defekt umysłowy, bowiem stanowi on niewątpliwie dewiację instynktu zmierzającego ze swej natury do wspólnoty życia małżeńskiego z osobą płci odmiennej zarówno w aspekcie fizycznym, psychicznym, jak i afektywnym<sup>59</sup>. Problemy właściwe homoseksualizmowi typu męskiego mają również zastosowanie w odniesieniu do homoseksualizmu kobiecego, szczególnie, jeśli chodzi o odróżnienie homoseksualizmu prawdziwego od rzekomego, a także o ustalenie stopnia tendencji homoseksualnej<sup>60</sup>. W polskich trybunałach kościelnych liczba prowadzonych procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa z powodu homoseksualizmu jest właściwie dość niewielka. Wynika to stąd, że osoby o takich skłonnościach nie decydują się zazwyczaj na zawarcie małżeństwa.

Interesującym przykładem rozstrzygnięcia sprawy o nieważność małżeństwa z tytułu psychicznej niezdolności do zawarcia małżeństwa i podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w wyniku homoseksualizmu jest wyrok Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 4 grudnia 1984 r.<sup>61</sup>. W uzasadnieniu wyroku

<sup>57</sup> Por. Monitor Ecclesiasticus 108(1983), s. 245-253.

<sup>58</sup> Por. Monitor Ecclesiasticus 123(1998), s. 84-119.

<sup>59</sup> Por. S. Kosowicz, *Niezdolność do relacji międzyosobowych (studium w oparciu o wyroki rotalne okresu posoborowego)*, Radom 1988, s. 118; G. Erlebach, *Tożsamość seksualna...*, s. 107.

<sup>60</sup> Por. F. Caprio, *Omosessualità della donna studio psicodinamico del lesbismo*, Roma 1961, s. 15-19; J.B.F. Gottschlok, *L'omosessualità*, Brescia 1970, s. 35; A. Ford-Beach, *Il sesso nel comportamento degli uomini e degli animali*, Milano 1961, s. 293.

<sup>61</sup> Por. Akta Sądu Metropolitalnego Warszawskiego [dalej: ASMW], nr akt 11261. Mężczyzna do zawarcia małżeństwa posiadał stałego partnera, a decydując się na małżeństwo był przekonany, że podola wszystkim obowiązkom małżeńskim. Pierwsze tygodnie po ślubie były dla niego trudne i wtedy wzrosło zainteresowanie byłym partnerem. Próbował trwać w związku z kobietą-żoną, ale jego postanowienie nie przetrwało. Podczas wesela pozwany był najbardziej zainteresowany swoim kolegą – byłym partnerem. Małżeństwo zostało dopełnione dopiero po czterech miesiącach.

skoncentrowano się przede wszystkim na przedmiocie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. I chociaż małżeństwo zawarte zostało jeszcze za czasów obowiązywania Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego z 1917 r., to wniesioną sprawę rozpatrywano na podstawie postanowienia kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r. Analizując treść tej dyspozycji, przedstawiono dyferencje zachodzące w sformułowaniu normy kan. 1095, nn. 1-2 oraz dyspozycji kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r. Ponadto wyjaśniono, że w dwóch pierwszych tytułach kodeksowych prawodawca kościelny uwydatnił kwestię znaczenia aktu psychologicznego zgody małżeńskiej. W numerze trzecim zaś położył nacisk na zagadnienie niemożliwości podjęcia i wypełnienia przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>62</sup>.

W wyroku Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 14 września 1987 r. stwierdzono, iż głęboko zakorzeniony homoseksualizm stanowi tytuł nieważności małżeństwa z powodu braku przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej<sup>63</sup>. Z opinii niektórych autorów wynika, że na skutek ciężkiego obciążenia homoseksualnego nie dochodzi do przyjęcia i przekazania prawa do ciała, jakie zgodnie z naturą powinno być, chociaż zdarza się tak, że strona obciążona tą dolegliwością nie wyklucza możliwości sporadycznego spełniania aktu małżeńskiego<sup>64</sup>. Mając na uwadze taką argumentację, należy przyjąć, że homoseksualizm może do tego stopnia naruszyć osobowość naturalną, że osoba taka w czasie zawierania małżeństwa nie jest zdolna do zapoczątkowania całkowitej wspólnoty życia małżeńskiego, powodując przez to niezaistnienie przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>65</sup>.

Na uwagę zasługuje orzeczenie Sądu Biskupiego Lubelskiego z dnia 27 lipca 1992 r., gdzie podstawą nieważności małżeństwa był homoseksualizm kobiety<sup>66</sup>. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, iż strona pozwana jest niezdolna do wy-

---

<sup>62</sup> Por. M. Fąka, *Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa*, Prawo Kanoniczne 25(1982)1-2, s. 245-269.

<sup>63</sup> ASMW, nr akt 54/87. Powódka zauważyła skłonności homoseksualne pozwanego dopiero po trzech miesiącach od zawarcia małżeństwa. Pozwany przyznał, że pociąg homoseksualny rozwijał się u niego dość wcześnie, bo jeszcze w szkole podstawowej. Na małżeństwo zdecydował się pod wpływem presji ze strony rodziny. Z małżeństwa jednak wykluczył potomstwo, nie sprzedając o tym powódkę. Po ślubie do domu zapraszał młodych chłopców i miał przyjaciela, co było ogromnym zaskoczeniem dla powódki.

<sup>64</sup> Por. J. Vernay, *L'évolution de la jurisprudence totale en matière d'homosexualité et de nymphomanie*, Reuve de Dront Canonique 26(1976), s. 84; W. Szafranski, *Homoseksualizm jako problem...*, s. 18; A. Stankiewicz, *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa...*, s. 153.

<sup>65</sup> Por. O. Di Jorio, *Il dolo nel consenso...*, s. 157.

<sup>66</sup> Por. Akta Sądu Biskupiego Lubelskiego, nr 2641. Pozwana po zawarciu małżeństwa odmawiała mężowi współżycia, więc małżeństwo nie zostało dopełnione, ponieważ ona do tego nie dopuściła. Świadkowie zeznali, że gdy mąż przebywał w wojsku to pozwana przyjęła do mieszkania koleżankę, z którą spała w jednym łóżku. Pozwana nie lubiła towarzystwa męskiego, a będąc pod wpływem alkoholu przytulała się do dziewczyn, tak jak do mężczyzny.

tworzenia własnych relacji międzyosobowych we wspólnocie z powodem z uwagi na brak zdolności do życia w związku heteroseksualnym. Wyjaśniono, że pozwana dotknięta anomaliami psychoseksualnymi doprowadziła do rozpadu małżeństwa, ponieważ nie była zdolna do krytycznej oceny swego niewłaściwego postępowania, jak również nie była w stanie z racji występujących anomalii do przekazania praw i przyjęcia obowiązków małżeńskich. Wynika z tego, że homoseksualizm kobiety, podobnie zresztą, jak w przypadku mężczyzny z całą pewnością uniemożliwia realizację większości istotnych obowiązków małżeńskich.

Dla stwierdzenia nieważności małżeństwa zgodnie z postanowieniem kan. 1095 KPK z 1983 r. należy wskazać, że stan psychicznej niezdolności istniał przed lub w momencie zawierania małżeństwa. Nie wystarczy samo potwierdzenie takiego stanu, ponieważ istotne jest, aby jego nasilenie uniemożliwiło tworzenie wspólnoty małżeńskiej i nawiązanie relacji wyłącznej z osobą płci przeciwnej<sup>67</sup>. Niektórzy autorzy twierdzą, że istnieje tyle typów homoseksualizmu, ile jest osób przejawiających egzystencjalnie taką sytuację<sup>68</sup>. Orzecznictwo Roty Rzymskiej, zwłaszcza we wspomnianym wcześniej wyroku c. Annè z dnia 25 lutego 1969 r. postulowało, aby osobowość homoseksualisty ujmować całościowo, najpierw samą w sobie, a następnie w relacji do wspólnoty życia małżeńskiego z osobą płci odmiennej. Tak więc relacje te należy oceniać egzystencjalnie, czyli na ile dewiacja ta całkowicie i nieodwracalnie uniemożliwia powstanie takiej wspólnoty. Warto przypomnieć także orzeczenie c. Annè z dnia 6 lutego 1973 r., w którym podkreślono, iż – oceniając ciężkość i nieodwracalność homoseksualizmu – należy uwzględnić przede wszystkim to, czy dewiacja popędu wywodzi się z przyczyn fizjologicznych, czy też z racji endokrynologicznej, a może z przyczyn patologicznych, skutkiem czego osoba taka kieruje się do tej samej płci w sposób trwały i wyłączny z jednoczesną awersją do płci przeciwnej.

Poddając analizie orzeczenie Sądu Metropolitalnego Warszawskiego z dnia 7 marca 2004 r.<sup>69</sup>, należy podkreślić, że przy homoseksualizmie popęd kieruje się na przedmiot zupełnie inny niż wspólnota życia małżeńskiego, w związku z tym

---

<sup>67</sup> Por. D. De Caro, *La cosidetta „incapacità psicologica in riferimento Alla validità del consenso matrimoniale secondo il diritto canonico*, Monitor Ecclesiasticus 108(1983), s. 223; A. McGrath, *On the Gravity of Causes of a Psychological Nature in the Proof of Inability to Assume the Essential Obligations of Marriage*, Studia Canonica 22(1988), s. 68.

<sup>68</sup> Por. E. Gius, *Una messa a Punto della omosessualità*, Torino 1972, s. 77.

<sup>69</sup> ASMW, nr akt 20734. Pozwany posiadał różnych partnerów tej samej płci, z którymi związany był emocjonalnie. Decyzja o małżeństwie była wymuszona przez matkę. Po ślubie nie zbliżył się do powódki, co było szokiem dla niej samej. Okazał się niezdolny do współżycia z powódką, ponieważ prawdziwe skłonności pozwanego oddalają go psychicznie od żony, a nawet czuł, jak sam przyznał, do niej wstręt. Od zawarcia małżeństwa utrzymywał kontakty homoseksualne z innym mężczyzną. Mocna więź pozwanego z innym mężczyzną uniemożliwiła zawiązanie takiej więzi z powódką.

niezdolność do przyjęcia obowiązków małżeńskich z pewnością posiada uzasadnienie w braku przedmiotu małżeństwa. Z uzasadnienia wyroku wynika, że ujawniony po zawarciu małżeństwa homoseksualizm okazał się niepokonalny, bowiem popęd do tej samej płci dowodzi istnienia głęboko zakorzonego i nieuleczalnego homoseksualizmu, bez względu na to, czy wywodzi się on z nawyku, czy też z samej natury. Można powiedzieć, że możliwość zawarcia małżeństwa w takich sytuacjach będzie zależała od wielu czynników, takich jak przeżyte doświadczenia homoseksualne, osobista determinacja i przewyciężenie skłonności, czy też głębia istniejącej skłonności – co wydaje się w tym dość istotnym elementem, a także korzystanie z pomocy terapeutycznej i przyjęcie przez osobę płci odmiennej, która taką osobę zaakceptuje.

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy głęboko zakorzeniony homoseksualizm stanowi tytuł nieważności małżeństwa z powodu braku przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej? Niektórzy autorzy uważają, że na skutek istnienia ciężkiego obciążenia homoseksualnego nie może dojść i nie dochodzi do przyjęcia i przekazania prawa do ciała, jakie zgodnie z naturą powinno być, pomimo tego, że nie wyklucza możliwości sporadycznego spełniania aktu małżeńskiego<sup>70</sup>. Przyjmując tę argumentację, należy przypomnieć, że homoseksualizm może do tego stopnia naruszyć stan osobowości naturalnej, iż osoba w czasie zawierania małżeństwa jest niezdolna do zapoczątkowania całkowitej wspólnoty życia małżeńskiego, powodując przez to niezastnienie przedmiotu zgody małżeńskiej<sup>71</sup>.

Ciekawy wydaje się wyrok Sądu Metropolitarnego Warszawskiego z dnia 12 czerwca 2007 r.<sup>72</sup> o stwierdzenie nieważności małżeństwa, który zawiera pewne sprzeczności w swoim materiale dowodowym. W wyroku podkreślono, że nie każda forma homoseksualizmu wpływa na nieważność małżeństwa, ale tylko homoseksualizm nieuleczalny, który w rzeczywistości uniemożliwia podjęcie i wypełnienie istotnych obowiązków małżeńskich. Ponadto podkreślono niezdolność pozwanego do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich z racji biseksualizmu. Zaznaczono także, iż nie wystarczy stwierdzenie homoseksualizmu po zawarciu związku małżeńskiego, ponieważ w okresie przedślubnym wy-

---

<sup>70</sup> Por. A. Stankiewicz, *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa...*, s. 153; J. Vernay, *L'evolution de la jurisprudence totale...*, s. 87.

<sup>71</sup> Por. O. Di Jorio, *Il dolo nel consenso...*, s. 153.

<sup>72</sup> ASMW, nr akt 21591. Do małżeństwa pozwanego namówiła matka. Przed zawarciem ślubu dwa razy doszło między nią a powódką do współżycia seksualnego. Pozwany był osobą skromną i nieśmiałą, dlatego też powódka nie zorientowała się w upodobaniach pozwanego. Pozwany potwierdził, że do zawarcia małżeństwa namówiła go jego matka, a on się zgodził, bo chciał sprawić jej przyjemność. Decydując się na zawarcie małżeństwa, nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie będzie w stanie podjąć i wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich, chociaż próbował i myślał, że po ślubie „jakoś się to ułoży”.

stępowało jeszcze zjawisko, zwane biseksualizmem<sup>73</sup>. I chociaż niektórzy autorzy zalecają dużą ostrożność przy wypowiedaniu się na temat biseksualizmu<sup>74</sup>, to w rzeczywistości nie powinien on stanowić przeszkody przy zawieraniu małżeństwa, chyba że doszłoby do tego, że popęd homoseksualny ustabilizowałby się w sposób nieodwracalny i nieuleczalny<sup>75</sup>. Osoba dotknięta zaburzeniem biseksualizmu może w tym czasie angażować się w praktyki homoseksualne i heteroseksualne zależnie od zmieniających się okoliczności i warunków życia, determinujących jej zaangażowanie się w tej lub drugiej dziedzinie seksualnej<sup>76</sup>. Zatem przy zaistnieniu biseksualizmu istotnym problemem będzie zdolność do realizowania małżeństwa, zwłaszcza jego jedności i wyłączności<sup>77</sup>.

Warto przypomnieć naukę papieża Jana Pawła II zawartą w adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio*, w której podkreślił, że: „płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie (...) nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości (...). Całkowity dar z życia byłby zakłamaniem, jeśli nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba”<sup>78</sup>.

Zgodnie z opinią niektórych autorów homoseksualizm jest niezdolnością do prowadzenia wyłącznego współżycia z partnerem odmiennej płci. Z pewnością niezdolność ta narusza prawo jednej ze stron do intymnej wspólnoty w sposobie jej realizacji, jeśli chodzi o praktyki umożliwiające współżycie, jak również wy-

---

<sup>73</sup> Por. K. Imieliński, *Geneza homo i biseksualizm środowiskowy. Teoria orientacji płciowej*, Warszawa 1963, s. 58. Autor wyjaśnia, iż biseksualizm jest zaburzeniem seksualnym zbliżonym do homoseksualizmu. Oznacza zaburzenie popędu płciowego, które przejawia się tym, że jest skierowany do osób płci przeciwnej i płci własnej. Biseksualizm charakteryzuje się tym, że ten pociąg seksualny umieszczono pomiędzy homoseksualizmem a heteroseksualizmem. Za biseksualistę uznaje się osobę z trwałą dyspozycją psychoseksualną do utrzymania kontaktów seksualnych z przedstawicielami obu płci.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 63.

<sup>75</sup> Por. *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. R. Sobański z 2 IV 1997 r. w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (biseksualizm)*, *Ius Matrimoniale* 2(1997), s. 235. W wyroku podkreślono, że: „pozwany odczuwał głębokie rozdwojenie, a kontakty homoseksualne traktował jako coś oczywistego”. I chociaż pozwany próbował dokonać zmiany swojej orientacji psychoseksualnej, to nie był on zdolny do trwania w związku heteroseksualnym, ponieważ nie potrafił wystąpić przeciwko swojej naturze.

<sup>76</sup> Por. G. Erlebach, *Tożsamość seksualna...*, s. 110.

<sup>77</sup> Por. *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach c. Sobański...*, s. 236. W konkluzji wyroku zaznaczono, iż poważny biseksualizm dezintegruje osobowość człowieka, uniemożliwia „całkowity dar z ciała” i „pełne oddanie osobowe”, wskutek czego nie pozwala mu na dokonanie w pełni rozumnej, wolnej i odpowiedzialnej decyzji na małżeństwo”.

<sup>78</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostoelska „Familiaris consortio”* (22 listopada 1981), nr 56.



łączność tego prawa<sup>79</sup>. Niektórzy autorzy twierdzą nawet, że homoseksualizm odznacza się tym, że można go chwilowo opanować, z tym, że po jakimś czasie może i rzeczywiście doprowadza do ucieczki homoseksualisty od małżeństwa<sup>80</sup>. Dewiacja seksualna, jaką jest homoseksualizm, różni się tym od innych przyczyn powodujących niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, iż one są bardziej podatne na leczenie. Dlatego też, nie często spotyka się osobę, która w przyszłości byłaby w stanie zmienić swoją orientację seksualną na partnera płci przeciwnej i związała z innym trwałą wspólnotę małżeńską. Z uwagi na to, z prawnego punktu widzenia, homoseksualizm uważa się za przyczynę niezdolności do życia w małżeństwie<sup>81</sup>.

Istotną rolę w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, szczególnie rozpatrywanych z kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r., odgrywa biegły sądowy. W przedmiocie zdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa doktryna i orzecznictwo Roty Rzymskiej opierają się na osiągnięciach współczesnej psychologii i psychiatrii. W uzasadnieniach wyroków Kolegium Sędziowskie przytacza opinię przedstawioną przez biegłego, powołanego do określenia osobowości stron procesowych w sposób zgodny ze specjalistyczną wiedzą. W jurysprudencji kościelnej zauważa się ewolucję w zakresie traktowania zakłóceń osobowościowych jako przyczyny nieważności małżeństwa. To nowe spojrzenie zmierza w kierunku przyjęcia koncepcji, w myśl której określone rodzaje patologii, zwłaszcza z dziedziny psychoseksualnej, powodujące niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, należy traktować jako odrębny tytuł nieważności<sup>82</sup>. Sędziowie rotalni mają świadomość trudności, jaką sprawia określenie tego, co w stosunkach małżeńskich jest „normalne”, a to jest przecież konieczne, aby rozstrzygać, czy zachowanie stron procesowych było na tyle „nienormalne”, iż spowodowało nieważnie wyrażoną zgodę małżeńską.

## ZAKOŃCZENIE

Zagadnienie homoseksualizmu pojawia się zarówno w orzecznictwie Roty Rzymskiej, jak i w wyrokach trybunałów kościelnych jako przyczyna niezdolności osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Homoseksualizm staje się problemem szczególnie trudnym w kanonicznym prawie małżeńskim, gdy chodzi o jego wykazanie i udowodnienie, przy dość częstym uporze lub symulacji

---

<sup>79</sup> Por. K. Lüdicke, *Psychisch bedingte Eheunfähigkeit*, Frankfurt 1978, s. 84; E. Gius, *Una messa a punto...*, s. 22.

<sup>80</sup> Por. K. Imieliński, *Geneza homo i biseksualizm...*, s. 58-62.

<sup>81</sup> Por. K. Lüdicke, *Psychisch bedingte...*, s. 85.

<sup>82</sup> Por. W. Góralski, *Problem nieważności umowy małżeńskiej z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, Kościół i Prawo, t. 4, Lublin 1985, s. 195.

osoby obciążonej tą dewiacją. Reasumując, należy podkreślić, iż z uzasadnień orzeczeń rotalnych wynika, że homoseksualizm stanowi przyczynę autonomiczną nieważności małżeństwa z racji braku przedmiotu zgody małżeńskiej. Orzeczenia Roty Rzymskiej i trybunałów kościelnych wydane w okresie ostatnich kilkunastu lat wskazują na to, że istnieje już dość dobrze ugruntowana tendencja, która kwalifikuje homoseksualizm w ramach niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

#### HOMOSEXUALITY AS THE CAUSE OF THE NULLITY OF MARRIAGE ACCORDING TO THE CASE LAW OF THE ROMAN ROTA AND ECCLESIASTICAL TRIBUNALS

##### Summary

Issues concerning homosexuality are well known both in the documents of the Catholic Church, the case law of the Roman Rota and the judgments of ecclesiastical tribunals. Homosexuality is nowadays a serious social, psychological and legal problem. It appears more and more often in ecclesiastical tribunals as the cause of inability to assume the essential obligations of marriage. Those who are affected by this disorder are not capable of handing over and accepting the essential matrimonial rights and duties.

**Keywords:** homosexuality, inability, nullity

**Nota o Autorze:** dr Anna Gołębiowska – adiunkt w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Członek Stowarzyszenia Kanonistów Polskich.

**Słowa kluczowe:** homoseksualizm, niezdolność, nieważność